Nr. 13. Lwów dnia 30. Marca 1901. Rok XXXIV. Tom LXIV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:

w Państwie Austryackiem.

rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.

Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.

Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.

Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Ważne dla P. T. właścicieli obór zarodowych i hodowców.



Niniejszem zawiadamiamy wszystkich P. T. właścicieli obór zarodowych i hodowców, że wynajęliśmy 500 morgów połonin w Mikuliczynie i przyjmujemy bydło rozpłodowe na paszę letnią na tych połoninach, za opłatą 24 koron od sztuki, wraz z obsługą i dodatkiem grysu i soli. Dla buhajków, na życzenie i rachunek właściciela obowiązujemy się dostarczyć owsa. Pasza trwa co najmniej przez czerwiec, lipiec i sierpień. Na połoninie jest stajnia, mogąca pomieścić 100 sztuk. Bydło dostaje się na połoninę w kilku godzinach, po dobrej drodze ze stacyi kolejowej Mikuliczyn.

Na paszę przyjmuje się tylko bydło uznane na podstawie szczepienia, jako wolne od gruźlicy.

Zgłoszenia, z dokładnem podaniem ilości i rodzaju sztuk, przyjmujemy najpóźniej do 15. kwietnia.

W celu otrzymania zniżki frachtu dla transportu koleją dostarczymy certyfikatów; — dopędem z Mikuliczyna na połoninę, zajmiemy się sami.

Z Komitetu c. k. gal. Towarzystwa Gospodarskiego.

Najbliższe posiedzenie komitetu Tow. Gosp. odbędzie się we środę dnia 3 kwietnia o godz. 4 popołudniu.

UCHWAŁY

zapadłe na XXXVI. Walnem Zgromadzeniu Rady ogólnej c. k. Gal. Towarzystwa Gospodarskiego.

I. Posiedzenie dnia 22. marca 1901.*)

I. Uchwały w sprawie ochrony rolnictwa przy traktatach handlowych.

1. Rada ogólna w interesie rolnictwa krajowego uznaje za potrzebne:

a) aby przy rewizyi austro-węgierskiej taryfy cłowej istniejące cła wchodowe od płodów rolniczych zostały utrzymane, a ewentualnie podwyższone do wysokości przyszłych ceł wchodowych państwa niemieckiego;

b) aby zaprowadzone zostały nowe cła wchodowe na płody rolnicze, nieobjęte dotąd ochroną cłową a mianowicie na płody ubocznych gałęzi gospodarstwa rolniczego jak drób, jaja, owoce świeże, rośliny i t. p.

2. Rada ogólna oświadcza się bezwzględnie i stanowczo przeciw otwarciu granicy od Rosyi i Rumunii dla dowozu bydła i świń, upatrując w tem narażenie na zniszczenie olbrzymiego kapitału, jaki w monarchii przedstawia inwentarz żywy, a zarazem odjęcie wszelkiej nadziei wywozu bydła z Austro-Węgier do państw zachodnich.

3. Rada ogólna uważa, że przy odnowieniu traktatów handlowych winien Rząd zwrócić szczególniejszą uwagę, na uzyskanie dla płodów rolnictwa i gospodarstwa leśnego, łatwiejszego wstępu na targi zagraniczne, a to tak przez zniżenie ceł obcych, jak przez zarządzenia taryfowe kolejowe. W szczególności należy poddać rewizyi konwencyę weterynarską z Niemcami, aby nie

*) Dokładne sprawozdanie z obrad XXXVI. Rady ogólnej podług stenogramu dołączone zostanie wkrótce dla wszystkich czytelników.

mogło mieć miejsca dowolne zamykanie granicy pruskiej dla transportów bydła z okolic nie dotkniętych zarazą.

4. Rada ogólna sądzi, że w państwie powinna istnieć ze względu na sprawy handlu zewnętrznego solidarność wszystkich gałęzi produkcyi tak, żeby każdej z nich wymierzoną została sprawiedliwość w miarę jej potrzeb a żadna nie osiągała korzyści handlowo politycznych kosztem innych. W szczególności w naszym kraju, w którym 77 prc. ludności żyje z rolnictwa i jego ubocznych gałęzi, w którym przemysł głównie płody rolnicze przerabia, a handel tymi płodami i wytworami z nich się prowadzi, ścisła solidarność interesów przemysłowych z interesami rolnictwa, ze stanowiska ogólnego interesów krajowych, jest naturalną i konieczną.

Rada ogólna przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, że reprezentanci krajowych Izb handlowych i przemysłowych w myśl tej solidarności działali przy pracach przygotowawczych, celem ułożenia taryfy cłowej i wyraża życzenie dalszego porozumienia się ich z towarzystwami rolniczemi krajowemi.

II. Posiedzenie dnia 23. marca 1901.

II. Rada Ogólna uchwala: Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie uznaje nieodzowną potrzebę urządzenia spławnych kanałów wodnych, jako przewodów komunikacyjnych w kraju i wzywa Koło poselskie polskie w parlamencie wiedeńskim, by dołożyło jak najusilniejszych starań celem doprowadzenia do skutku budowy sztucznych kanałów wodnych w Galicyi, jako łącznika komunikacyjnego z innemi pozagranicznemi drogami wodnemi[1]).

III. Rada ogólna poleca Komitetowi odnieść się do Koła polskiego, by jak najenergiczniej domagało się u rządu centralnego regulacyi rzek galicyjskich[2]).

IV. Rada ogólna poleca Komitetowi by przedłożył Kołu polskiemu w Wiedniu memoryał do ministerstwa, żądający dla Galicyi: 1) na wszystkich kolejach lokalnych zrównania obecnie obowiązujących taryf przewozowych z taryfami kolei państwowych; 2) stosowania tych samych ulg przy przewozie towarów ze wschodu na zachód, które obecnie istnieją dla przewozu odwrotnego; 3) obniżenia taryfy dla przewozu zboża produkcyi galicyjskiej i zrównania jej z odnośną taryfą węgierską i stosowaną dla zboża rosyjskiego; 4) przy przewozie rurek drenowych według taryfy wyjątkowej II. zniesienia obowiązku opłacania t. zw. *Lagegewicht;* 5) udzielenia rolnikom 50 prc. refakcyi od zwykłej taryfy dla przewozu nasion i zboża do siewu; 6) zrównania mniejszych partyi nawozów sztucznych pod względem taryfowym z ładunkami całowagonowymi[3]).

V. Dla ochrony rolników od wyzysku urzędów kolejowych, pobierających tak często za przewóz produktów niesłusznie wysokie opłaty, poleca R. Og. Komitetowi, by ustanowił zależną od siebie agendę, której obowiązkiem byłoby sprawdzać nadesłane przez członków Tow. listy frachtowe i reklamować je w razie potrzeby imieniem pokrzywdzonych u stosownych władz[3]),

VI. Rada ogólna wzywa Komitet Towarzystwa, aby odniósł się do Koła polskiego celem wdrożenia akcyi przeciw żądaniom rzeźników wiedeńskich, jakoteż celem dołożenia wszelkich starań, aby: 1) podatek spożywczy na targowicy wiedeńskiej nie był przerzucony

[1]) Wniosek posła Viviena.

[2]) Wniosek oddziału tłumackiego.

[3]) Wnioski oddziału lwowskiego.

Z Chwili.

— Słońce spłatało figla posłusznej swej małżonce, Przyrodzie. Wyjrzało zalotnie z poza chmurnych opon, wysłało pęki promieni na wody i ziemię i tak długo pieściło nimi i pola i łąki i gaje, aż mama natura, myśląc, że to już wiosna, zrzuciła z siebie białe pierzyny i wstała ciepła, młoda, uśmiechnięta.—Ciepłym deszczykiem obmyła zaspane snem zimowym powieki i jęła przywdziewać wiosenne szaty; przy gotowalni ozwały się chóry skowronków. Więc ubrały się w kosmate puszki wierzby nadrzeczne, więc zajaśniały świeżą, zieloną runią zboża i trawy — a w ogrodach i zagajnikach wyjrzały pierwsze, prawdziwe, zielone pączki. Gadatliwe wróble wiecowały po krzakach i na wyścigi zapytywały jeden przez drugiego — „czy na prawdę? — czy to już wiosna?..“

W tem — figlarz słońce skryło znów swą tarczę świetlaną za gęste obłoki — ostry wicher zmroził w negliżu jeszcze będącą Przyrodę, lodowaty deszcz zaczął nielitościwie smagać jej obnażone łono: więc z płaczem i smutkiem schroniła się znowu do śniegowej pościeli, a przy jej łożu usiadła na nowo stara nudziarka — Zima!

* * *

— W takiej porze nuda i niezadowolenie wstępują w duszę hreczkosieja: siada przy oknie spogląda na termometr, kontroluje barometr, zapala cygaro i czyta od deski do deski nietknięte wcale od dni kilku, wobec rozpoczętych zasiewów, dzienniki. Potem znów patrzy to na termometr, to na barometr i znowu zapala cygaro...

* * *

— Pożądanem lekarstwem na „spleen“ z powodu tego powrotu zimy było dla nas rolników wezwanie na Walne Zgromadzenie Towarzystwa Gospodarskiego. Człek się wygada i coś posłyszy i coś zobaczy w stolicy: teatr, koloseum, hotel Żorża, nowe pasaże, kasyno..

Zjazd był bardzo liczny pomimo, że oprócz sprawy „cukrowniane]“, w programie obrad nie figurowało żadne *„great attraction“* w postaci „końskiej dysputy“, która zwykła najżywsze wzbudzać zainteresowanie wśród „czerwonoskórców“, jak nas miejscy „biali“ zwykli nazywać. Wprawdzie gdzieś z za filara ratuszowej sali, lub w gwarnym bufecie, dochodziły czasem twych uszu echa gorętszej dysputy; dosłyszeć mogłeś niekiedy tego rodzaju uwagi, jak n. p., że skoro importuje się konie, bydło, owce, świnie, należałoby może także i hodowców koni importować, bo ich u nas za mało i coraz trudniej dobrego konia kupić, ale działo się to tylko pokątnie, a przed wielkim obrazem Styki toczyły się poważne i spokojne rozprawy. Ze wzmianki o obrazie nie wynika

z konsumentów na producentów, 2) by nie wprowadzać napowrót sprzedaży na podstawie wagi rzeźnej, 3) by granicy rumuńskiej dla bydła opasowego bezwarunkowo nie otwierano[4]).

VII. Rada ogólna poleca Komitetowi aby wobec władz miarodawczych poczynił starania aby: 1) szacowanie dochodu w komisyach ustanowionych dla podatku osobisto-dochodowego w duchu ustawy odbywało się przy komplecie możliwie największym, a to za pomocą każdorazowego powoływania właściwych zastępców w miejsce członków, którzy stawić się nie mogą; 2) aby zostały usunięte z rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku osobisto-dochodowym postanowienia (art. 48. i ust 5. alinea 2. i ust. 4. al. 2.) oddające do dyspozycyi przewodniczącego Komisyi szacunkowej możność załatwienia spraw przy komplecie anormalnym przez niepowoływanie zastępców, sprzeczne z brzmieniem §. 192. tej ustawy i z jej duchem[4]).

VIII. Rada ogólna poleca komitetowi: a) zająć się ułożeniem ogólnych instrukcyi dla oddziałów Towarzystwa, chcących odbywać próby maszyn i narzędzi rolniczych, niemniej podaniem warunków premiowania, b) wyjednać na cele tych prób maszyn i narzędzi, niemniej na premie stosowne subwencye państwowe i krajowe[5]).

IX. Rada ogólna uważa za konieczne zajęcie się w najkrótszym czasie sprawą zużytkowania spirytusu, zwłaszcza denaturowanego na cele techniczne n. p. na oświetlenie, wytworzenie ciepła lub siły i t. p. i poleca komitetowi, by się tem zaraz jak najenergiczniej zajął, a w pierwszym rzędzie, by zaraz wniósł do Koła polskiego w Wiedniu memoryał, żądający zniżki minimum spirytusu rocznie w jednym zakładzie denaturować się mającego z 60 hal. na 20 hal., ułatwień w ogóle przy uzyskaniu koncesyi na denaturowanie i sprzedaż denaturowanego spirytusu i zmiany środków obecnie do denaturowania służących na inne takie, któreby denaturując gruntownie spirytus umożliwiały użycie tegoż na cele techniczne, więc nie wydawały odrażającej woni, ani nie osadzały kopciu przy spalaniu się[5]).

[4]) Wnioski oddziału pokuckiego.
[5]) Wnioski oddziału stryjskiego.

X. Uchwały w sprawie rozwoju cukrownictwa w Galicyi.

1. Ogólne zgromadzenie wypowiada zdanie, że jednym z najskuteczniejszych środków podniesienia rolnictwa i kultury ziemi w naszym kraju jest cukrownictwo i połączona z niem uprawa buraków cukrowych, niemniej, że ta ostatnia jest znakomitym środkiem zwiększenia zarobku ludności.

2. Ogólne zgromadzenie wypowiada zdanie, że jest w interesie kraju, aby cukrownie powstawały w kraju kapitałem krajowym i to o ile możności rolniczym, aby więc cukrownie były własnością stowarzyszenia rolników, a nie kapitalistów zakrajowych.

3. Og. zgromadzenie poleca komitetowi, by w porozumieniu z c. k. Tow. rolniczem krakowskiem zwrócił się do Koła polskiego w Wiedniu, w celu przeprowadzenia w drodze ustawodawczej jak najrychlejszego uregulowania stosunków kartelowych w taki sposób, aby rozwój tego ważnego przemysłu rolniczego w naszym kraju w obec superprodukcyi w innych krajach koronnych był zapewniony.

4. Og. zgromadzenie wypowiada zdanie, że galicyjsko bukowińskie Towarzystwo akcyjne przemysłu cukrowniczego w Przeworsku tym wymaganiom odpowiada, tym celom służy i spełnia zadanie niezmiernie doniosłe w rozwoju ekonomicznym kraju.

---

wcale, aby do dzielnych referatów można było zastosować przysłowie o „gadaniu do obrazu“, że jednak tak wielki obraz na przywykłych do patrzenia na całkiem małe wiejskie sielanki hreczkosiejów robi trochę — jak tu powiedzieć — przygniatające, hypnotyzujące wrażenie, to pewna. Zresztą mniejsza z tem. Dość, że wszystko odbyło się nietylko „correct“ co do formy lecz było zarazem bogate w treść pełną wartości.

* * *

Najświetniejszym punktem obrad ziemiańskich lwowskich był referat księcia Andrzeja Lubomirskiego o potrzebie rozwoju przemysłu cukrowniczego w Galicyi. Ks. Lubomirski nie omija żadnej sposobności by wielkie zadanie, które podjął, i wielkie dzieło, które buduje, do jak największej świetności doprowadzić. I nie można mu się dziwić. Gdy Faust Goethego po długiej tułaczce w pogoni za szczęściem spojrzał na swą kreacyę: na tłumy ludzi pracujących, lecz szczęśliwych, wtedy doznał najwyższego zadowolenia w swem życiu:

„Solch ein Gewimmel möcht' ich sehen,
„Auf freiem Grund mit freiem Volke stehn.
„Zum Augenblicke dürft' ich sagen:
„Verweile doch, du bist so schön!
„Es kann die Spur von meinen Erdetagen
„Nicht in Aeonen untergehn...“

Faust nie wahał się nazwać tej chwili najpiękniejszą w swem życiu, chociaż wiedział, że go za to czeka — piekło...

Sławnym, zasłużonym ludziom stawiamy posągi, pomniki. Gdy kiedyś najeżą się nasze miasta kominami fabryk, gdy staną liczne cukrownie, gdy wiatr lipcowy zaszeleści w połyskujących liściach buraków i kołysać się będzie na falujących, srebrnych kłosach bujnego zboża, gdy setki zadowolonych robotników w krasnej, swojskiej barwie wysypią się na urodzajne łany, gdy rozwinięty przemysł cukrowniczy wzbogaci i wielkich i małych — wtedy, w tych wszystkich objawach dobrobytu, naszego na wskroś rolniczego kraju, stanie pomnik Andrzejowi Lubomirskiemu i wtedy znajdzie nagrodę swych trudów i pracy. Bo, jak mówi Jonathan Sfift, człowiek, który sprawił, że dwa kłosy wyrosły na roli, która pierwej tylko jeden rodziła, więcej dokazał niż wódz, co w stu bitwach zwyciężył!

Moi panowie! Rozwinięcie przemysłu cukrowniczego u nas, to nie taka „uboczna“ sprawa, jakby się to niejednemu wydawało, jak się to np. wydaje memu serdecznemu przyjacielowi Pipakowskiemu, który w koniach, w wyprodukowaniu jak największego zastępu zwycięzców na międzynarodowych „steeple-chasse“ widzi zbawienie Ojczyzny. Jestto sprawa pierwszorzędnej wagi! Rolnictwo nasze, jeżeli nie upada, to w każdym razie kuleje i to mocno kuleje. Wiedzą o tem wszyscy, którzy nie patrzą przez różowe okulary optymizmu i powtarzają sobie często, jedni otwarcie, drudzy w cichości ducha. Bezsprzecznie, jedną z głównych, przyczyn

5. Og. zgromadzenie wzywa wszystkie oddziały i wszystkich rolników, by prace i działanie tegoż Towarzystwa czynem i propagandą w najdalszej mierze wspierali a to zarówno w kierunku zwiększenia uprawy buraków jak przystępywania z akcyami.

6. Rada ogólna poleca komitetowi by zwrócił się z wypracowanym *ad hoc* memoryałem do Ministerstwa rolnictwa z żądaniem jak najenergiczniejszego poparcia galic.-buk. Towarzystwa cukrowniczego w jego ciężkiej walce o byt i z zaznaczeniem, że idzie tu o najżywotniejsze interesy kraju.

7. Rada ogólna poleca komitetowi by zwrócił się do Wydziału krajowego z prośbą jak najdalszego poparcia galic.-bukow. Towarzystwa cukrowniczego w granicach rozporządzalnych środków, ewentualnego wniesienia do Sejmu poprawek do ustawy z r. 1893 o popieraniu przemysłu krajowego w kierunku umożliwienia środków dalej idących, któreby kapitałowi krajowemu w tem i w analogicznych przedsiębiorstwach spełniającemu ważne ekonomiczne zadanie, w chwilach sztucznie wywołanej konkurencyi zakrajowej, dały dostateczne zapewnienie[6]).

8. Rada ogólna uchwala uprosić komitet by przedłożone tu wnioski w całości telegraficznie zakomunikowane zostały „kołu polskiemu" aby sprawę powyższemi wnioskami poruszoną koło polskie zechciało uważać jako jeden z najważniejszych i najpilniejszych żądań kraju naszego[7]).

9. Rada ogólna uchwala: memoryał p. Karola Zenowicza o potrzebie utworzenia zakładu hodowli nasion buraczanych przekazuje się komitetowi do bliższego zbadania i w miarę uznania do poparcia tej myśli[8]).

[6]) Wniosek p. A. Wiesiołowskiego.
[7]) Wniosek p. M. Lisowieckiego.
[8]) Wniosek p. J. Ekielskiego.

10. Poleca się komitetowi by przy pomocy c. k. Rządu i kraju dążył do założenia stacyi selekcyi nasion buraków cukrowych w kraju i zajął się sprawą ich reprodukcyi w porozumieniu z Towarzystwem dla przemysłu cukrowniczego w Przeworsku[9]).

XI. R. O poleca komitetowi by udał się do c. k. Namiestnictwa z prośbą o wezwanie c. k. Starostów do punktualniejszego przestrzegania ustawy służbowej; W szczególności zaś aby c. k. Starostwa surowo przestrzegały, iżby naczelnicy gmin nie wydawali duplikatów książeczek służbowych na pierwsze lepsze, niczem nie usprawiedliwione żądanie[10]).

XII. Uchwały w sprawie rozwoju sadownictwa:

R. O poleca komitetowi odnieść się:

1. do c. k. Rządu by wziął w opiekę rozwój sadownictwa w Galicyi przez udzielanie obfitych subwencyi na ten cel, przez unormowanie taryf kolejowych i przesyłek pocztowych, utrudnienie dowozu owoców amerykańskich i południowych, ułatwienie zaś zbytu owoców naszych do Niemiec.

2. Do Wydziału krajowego, aby zajął się zakładaniem wzorowych sadów, przy kraj. szkołach rolniczych wprowadził naukę sadownictwa jako obowiązującą, w niższych szkołach rolniczych zaś praktyczne kursa sadownictwa dla włościan.

3. Do Władz duchownych, by wprowadziły naukę praktycznego sadownictwa jako przedmiot obowiązkowy w seminarych duchownych.

4. Do c. k. Rady szkolnej krajowej, aby zwróciła większą uwagę na praktyczny sposób uczenia sadownictwa w seminaryach nauczycielskich, oraz

[9]) Wniosek Dra J. Szyszyłowicza.
[10]) Wniosek Jana Kieltyki.

---

iż waśnie społeczne wstrząsają tak silnie naszym gmachem społecznym, że pojawiają się na nim rysy i grozi zawaleniem, jest zgryźliwość i mizantropia organizmu chorego. Dużo jest środków, które należałoby zastosować dla jego sanacyi, dużo postulatów, których wykonanie trzebaby podjąć dla podniesienia naszego dobrobytu rolnego. Lecz chwytajmy się tych, które są nam najdostępniejsze, bo już droga do nich utorowana. Takim, bardzo dzielnym środkiem jest jak najintenzywniejsze poparcie rozwoju cukrownictwa. Jest ono, że tak powiem środkiem uniwersalnym. Bo gdy przy tworzeniu innych gałęzi przemysłu często zachodzi kolizya kapitału z pracą i zwykle pewne tylko warstwy ludności zyski zeń ciągną — to przy przemyśle cukrownianym pożytek jest więcej ogólny, przynoszący znaczne zyski i możność zarobkowania całej ludności rolnej, od właścicieli latifundiów aż do zagrodnika i chałupnika. Cukrownictwo wpływa na znaczne podwyższenie cen robotnika rolnego, a przy umiejętnem zastosowaniu robót wymiarowych i sprawiedliwej zapłacie jednostki pracy, wypływają ztąd ogromne korzyści dla ludności wiejskiej. Co zaś do pracodawców, plantatorów, to racyonalna uprawa buraka cukrowego daje im tak wielkie zyski, że znaczne nawet podrożenie robotnika nie wpłynie na obniżenie renty z gospodarstwa. Cukrownictwo może się stać najdzielniejszym, a może nawet jedynym środkiem do powstrzymania zgubnego pod każdym względem wychodźtwa z kraju. Pośrednio wpływa cukrownictwo na ogólny rozkwit kultury rolnej, na ulepszenie gospodarstw, a w bardzo znacznym stopniu wpływa na podniesienie się hodowli inwentarza żywego i podwyższenie jej czystych zysków.

Wobec tak wielkiej doniosłości rozwoju przemysłu cukrowniczego u nas i w obec tego, że jest on dla ludności rolnej niemal kwestyą życia, zapędy kartelu i popieranych przezeń firm, które swą konkurencyą chcą *à tout prix* uniemożliwić zamiary akcyjnego Towarzystwa przeworskiego uważać możemy za równie zgubne, jak działalność Hakatyzmu w Księstwie Poznańskiem. Dlatego z całym zapałem, jaki nam powinien dać patryotyzm — z całą energią, jaką nam daje konieczność ochrony mienia i bytu, powinniśmy łączyć się pod jednem hasłem: popierania przemysłu, a szczególnie przemysłu cukrowniczego w kraju.

* * *

Wy zaś Panowie, ktorzy jesteście u steru lub macie wpływ na sterników interesów krajowych — nie zaniechajcie niczego i nie opuszczajcie żadnej sposobności, by zwalczyć wrogą nam działalność zazdrosnych współzawodników i całą siłą dążyć do stworzenia cukrownictwa — bo w tem cała nadzieja, w tem leży cała przyszłość dobrobytu rolnego u nas.

Dobczyc.

poleciła nauczycielom ludowym zaprowadzanie wzorowych sadów przy szkołach, jako stałego objektu demonstracyjnego, urządzanie święta sadzenia drzewek dla dzieci szkolnych i innych podobnych środków, wpływających na podniesienie zamiłowania do pielęgnacyi drzew owocowych.

5. Do oddziałów gal. Tow. Gosp. by łączyły się razem celem zakładania większych szkółek drzew owocowych i dążyły do obsadzania dróg powiatowych drzewami owocowemi, o ile to jest w danej miejscowości wskazanem, by dopomagały do zakładania sadów przy szkołach ludowych i na pastwiskach gminnych.

XIII. Do komisyi rachunkowej wybrani pp. Stanisław Cieński, Bolesław Śmiałowski i Włodzimierz Truskolaski, jako zastępcy pp. Kornel Paygert, Włodzimierz Czaykowski i Stanisław Agopsowicz.

XIV. Do komitetu c. k. Tow. Gosp. gal. w miejsce ustępujących z turnusu 5ciu członków wybrano ponownie przez aklamacyę pp. br. Brunickiego Juliana, ks. Lubomirskiego Andrzeja, ks. Sapiehę Władysława, Schnella Oskara i Dra Skałkowskiego Tadeusza.

Sprawozdanie z Wyniku Doświadczeń polowych

w Szczercu w roku 1900

Owies na poletku Nr. 2. wyżęto 17. sierpnia zwieziony, złożono z każdego działu osobno i wymłócono 14. listopada; plon był następujący:

z działów	ziarna	słomy	plew
1+6 bez nawozów	17·80 kg.	25·40 kg.	5·10 kg.
2+7 K+N+P[1])	35·45 „	50·75 „	7·80 „
3+8 K+P	25·85 „	36·35 „	6·10 „
4+9 N+P	38·83 „	57·19 „	8·18 „
5+10 N+K	37·25 „	55·20 „	13·15 „

Po obliczeniu nakładu i zestawienia z działami 1+6 bez nawozów, przedstawia się następujący rezultat:

Koszta jak na poletku z jęczmieniem, plon liczono ziarno 1 *q* po 5 zł. 50 ct., słoma i plewy 1 *q* po 1 zł. 50 centów.

Owies

Nr. i nawożenie poletka	Wartość zbioru z 2 poletek zł.	Wartość zbioru z hektara zł.	Koszt nawożenia zł.	Dochód z hektara zł.
1+6 bez nawozu	1.44	71.8	—	71.83
2+7 N+P+K	2.83	141.4	81.50	59.90
3+8 K+P	2.06	103.0	25.50	77.50
4+9 P+N	3.11	155.8	74.0	81.81
5+10 K+N	3.09	154.5	63·5	91.0

Zestawienie:

		Dochód:	Zwyżka lub strata
bez nawozów	1+6	71 *zł* 83 *ct*	0
K+N+P	2+7	59 *zł* 90 *ct*	— 11 *zł* 92 *ct*
K+P	3+8	77 *zł* 42 *ct*	+ 5 *zł* 60 *ct*
P+N	4+9	81 *zł* 81 *ct*	— 9 *zł* 98 *ct*
K+N	5+10	91 *zł* 08 *ct*	— 19 *zł* 26 *ct*

[1]) K oznacza nawożenie potasem; P kwasem fosforowym; N azotem.

Aby uniknąć nieporozumienia zaznaczam, że przy obliczeniu wartości zbioru pojedynczych działów była liczona słoma i plewy. Licząc ściśle dochód i stratę, produkta te nie powinny być liczone, w myśl przysłowia: „Maciek zrobił, Maciek zjadł“.

Porównując wartość ziarna samego z działów bez nawozów z wartością ziarna z działów zasilonych, okaże się trochę odmienna konfiguracya i tak na poletku z jęczmieniem zbiór ziarna przedstawia wartość: (z działów nienawożonych)

Jęczmień

Nr. poletka i nawożenie	Wartość ziarna z 2 poletek zł.	Wartość ziarna z hektara zł.	Koszt nawożenia zł.	Dochód z hektara zł.
1+6 bez nawozu	1.30	65.10	—	65.10
2+7 K+N+P[1])	2.18	109.05	81.50	27.45
3+8 P+K	1.93	96.60	25.50	71.10
4+9 N+P	2.19	109.50	74.—	36.50
5+10 K+N	2.13	106.50	63.50	43.—

Nadwyżkę zysku dały tylko działy nawożone potasem i kwasem fosforowym t. j. 3 i 8 w wysokości 6 zł.

Rezultat na poletku owsa ze zbioru samego ziarna: z działów nienawożonych

Owies

Nr. poletka i nawożenie	Wartość ziarna z 2 poletek zł.	Wartość ziarna z hektara zł.	Koszt nawożenia zł.	Dochód z hektara zł.
1+6 bez nawozu	0.97	48.95	—	48.95
2+7 K+N+P	1.95	97.50	81.50	16.—
3+8 P+K	1.42	71.09	25.50	45·59
4+9 N+P	2.13	106.78	74.—	32.78
5+10 K+N	2.14	107.19	63.50	43.69

Na owsie dały stratę wszystkie działy porównane z działami nienawożonymi, a największą zasilone K+P+N bo aż 31 zł. 97 ct. Że działy nawożone saletrą dały wyniki ujemne, tłómaczy się nadmiernym kosztem spowodowanym podwójną dawką. Kwas fosforowy działał wybitnie ujemnie, chociaż w owsie jego wpływ nie tak rażąco obniża plony, jak w jęczmieniu; że w jęczmieniu potas z kwasem fosforowym (K+P), jednak dały nadwyżkę, tłómaczy się tem, że jęczmień pożądał bardzo i przedewszystkiem potasu.

Wynik ten zdaje się po części rozwiązuje zagadkę, dla czego ziemie w średniej wysokości na podglebiu kredowem niedają należytego plonu jęczmienia, a równocześnie cechują się tem, że o uprawie grochu w płodozmianie, osobliwie dalej po nawozie prawie myśleć nie można. Ziemi tej brakuje odpowiedniego zapasu potasu w warstwie ornej, co i analiza chemiczna stwierdza, która wykazuje zapas K_2 O w glebie 0·01, a dodatkiem jego w kainicie dałoby się tę wadę usunąć. W podglebiu prawdopodobnie jest go dosyć, bo łubin, który do wegetacyi bardzo dużo potasu potrzebuje, bez zasiłku bardzo bujny wyrasta. Tłómaczy się to tem, że są to po największej części ziemie z małą siłą absorpcyjną, i deszcze przeważną część potasu, uwolnionego przez rozkład krzemianów potasowych na powierzchni, wyługowują w podglebie niedostępne dla płytko sięgających korzonków

jęczmienia i grochu. Doświadczenia z obu poletkami można nazwać nieudałemi

po 1. błąd w samym planie poletek przez brak działów z pojedynczymi nawozami.

2. Niepotrzebne i nadto kosztowne powtórzenie dawki saletry.

3. Pora posuszna podczas najważniejszego okresu wegetacyi, która nie tylko nie dozwoliła korzystać roślinom z dodanych nawozów, ale w działkach z kwasem fosf. spowodowała dotkliwy uszczerbek plonu.

W prawdzie z fałszywej premisy wysuwa się fałszywy wniosek — to jednak wykazały poletka niezbicie, że dodatek azotu ogromnie podnosi plon. Że dochód nie szedł w parze z plonem, nie winien temu azot, ale jego ogromna cena w saletrze chilijskiej. Każden dział dostał 0·56 kg. azotu w saletrze, na hektarze ogromna cyfra, bo kosztem 56 zł. Trudno było wymagać, żeby plon na hektarze mógł się podnieść o 10 m. c. ziarna, żeby nadwyżka pokryła koszt użycia saletry. Ale jedyna na to rada: używać tańszego azotu, a tego dostarczają zielone nawozy z motylkowych a specyalnie z łubinu, który przy pełnym, zwartym, stanie dostarcza na hektarze 150—200—300 *kg* azotu w wartości targowej w saletrze 150—200—300 zł.

Przechodzę do poletka przestrzeni około 2 hektarów, na którem był posiany groch.

Poletko to było w piątem polu po nawozie. Owsisko zostało w jesieni 1899 podłożone i zbronowane.

27/2 dzień pogodny, ziemia po wierzchu rozmarznięta; poletko podzielono na 4 działy podłużne i rozsiano na 1 i 2 dziale po 2 m. c. kainitu. Po tem dalszy ciąg zimy z deszczami i śniegami. Dnia 9 i 10/3 zaorano poletko na 5 cali, 10/3 rozsiano na działach 2 i 3 po 2 m. c. 14% tomasyny na dział i wdrapakowano 11/4 rozsiano rzutem na całem poletku 475 *kg* grochu i zabronowano. Posucha, która poszkodziła poletkom powyższym zostawiła i na grochu ślady; całe krąglaki były literalnie wypalone osobliwie na działach 3 z kwasem fosf. i 4 bez nawozów.

Dnia 2/8 groch skoszono a 4/8 zwieziono z każdego działu osobno i osobno poskładano dział 1 zasilony potasem dał 5 wozów grochu, 2 z potasem i kw. fosf. dał 6 wozów; 3 z kw. fosfor. dał 5 wozów a 4 bez zasiłku dał 4 wozy grochu. Od 13/12 do 20/2 wymłócono groch i pokazał się następujący rezultat: (Groch liczono po 7 zł.)

1 dział	$_2$ K	wydał	299 kg.	wartości	20 zł.	93 ct.	
2 „	$_2$ K+P	„	339 „	„	23 „	73 „	
3 „	$_2$ P	„	243 „	„	17 „	01 „	
4 „	bez nawozów		273 „	„	19 „	11 „	

Po potrąceniu wartości nawozów w działach 1, 2 i 3 kainit po 1 zł. 50 ct. a tomasynę po 3 zł. 45 ct. za m. c. i porównawszy z biorem działu 4-go okaże się strata

dział 4	19 zł.	11 ct.			0	
„ 1	20 „	93 „	— K	=	17·93 —	1·18 zł.
„ 2	23 „	73 „	— K+P	=	13·83 —	5·28 zł.
„ 3	17 „	01 „	— P	=	7·11 —	12 zł.

Zestawienie wykazuje w każdym dziale stratę, najmniejszą dział nawożony samym kainitem bo tylko 1 zł. 18 ct.; ale druga strata na całem poletku jeszcze dotkliwsza, że perz, nie będąc zacieniony grochem, a mając od końca czerwca dostateczną wilgoć w opadach, z pełnem uznaniem dla gospodarza, który go zasilił nawozami, rozrósł się niepomiernie.

Mimoto zaorany i wydarty drapakami po wierzchu, żytu zasianemu w grochowisku nie zaszkodził, ale przeciwnie żyto zakorzeniło się znakomicie i zakryło całą doświadczalną rolę bujną rośliną.

Sprawozdanie z poletek starałem się napisać dosyć wyczerpująco mając na oku cel może i doniosły dla całego rolnictwa krajowego.

Żeby zasilanie roli pomocniczemi nawozami popchnąć z stadyum empirycznego, albo jedynie mody, na tory absolutnej pewności, powinna być w całym kraju założona gęsta sieć poletek doświadczalnych z oznaczeniem wysokości położenia, jakości gleby i podglebia, analizy chemicznej i mechanicznej z ziemi na poletkach.

Z wyniku doświadczeń powinna być zestawiona dokładna mapa formacyi geologicznej z absolutnie pewnemi regułami używania pewnych nawozów pod pewne plony.

Emil Przegonia.

Jakie ostrożności zachować należy przy mięszaniu nawozów sztucznych.

Szkoda, jaką może ponieść rolnik przez niestosowne zmięszanie środków nawozowych może być trojaką: 1. Przez niedogodności przy rozsypywaniu mieszaniny która się zlepia i twardnieje. Niektóre mieszanki nawozów, jeżeli dłużej pozostawione, twardnieją w zbitą masę, którą potem trzeba mleć na nowo aby dała się dobrze po polu rozsypać. — Takie mieszaniny należy zatem robić tylko tuż przed rozsypaniem, ale nie wcześniej naprzód. Do takich nawozów należy zmieszanie kainitu i tomasyny. 2. Mogą następywać straty w składnikach niektórych przez działania chemiczne, mianowicie co do azotu i co do rozpuszczalnego kwasu fosforowego. Wiadomo, że kwas fosforowy w superfosfatach łatwo się w wodzie rozpuszcza. Superfosfaty otrzymuje się we fabrykach nawozów z materyałów, zawierających kwas fosforowy nierozpuszczalny w wodzie w ten sposób, że się te materyały (fosforyty, kości lub spodium) poddaje działaniu kwasu siarkowego, przez to pewna część wapna z owych fosforytów lub kości łączy się z kwasem siarkowym tworząc gips — a pozostaje kwas fosforowy z mniejszą ilością wapna połączony, w formie łatwo rozpuszczalnej, dla roślin przystępnej. Jeżeli jednak ten łatwo rozpuszczalny kwas fosforowy zetknie się gdziekolwiek z większą ilością wapna, to na nowo może się z niem połączyć przemieniając się w postać trudno rozpuszczalną i mniej skuteczną w ziemi. — Stąd wynika reguła, aby nigdy nawozów zawierających rozpuszczalny w wodzie kwas fosforowy nie mieszać z materyałami zawierającemi większą ilość wapna. Tomasyna zachowuje się pod tym względem inaczej, zawiera bowiem sama wapno w dość znacznej ilości.

Straty azotu mogą wtedy się wydarzyć, jeżeli jest to azot we formie amoniaku wtedy nawóz taki w zetknięciu z wapnem palonem (gryzącem) wydziela ze siebie amoniak, w postaci gazu. Wszak wiemy o tem, że i nawóz stajenny traci pewną ilość amoniaku w zetknięciu z świeżo palonem wapnem — to też nawozy zawierające amoniak nie mają być używane równocześnie z palonem wapnem, ani mieszane z niem. Streszczając powyższe uwagi, można postawić następujące reguły co do najpospoliciej używanych nawozów sztucznych:

1. **Saletry chilijskiej** nie należy mieszać ze superfosfatem, jeżeli ta mieszanina nie ma być natychmiast

rozsianą — gdyż zlepi się w twarde bryły — zresztą można ją mieszać ze wszystkiemi nawozami.

2. **Siarczan amonowy, superfosfaty,** zwykłe i **amoniakalne,** precipitaty, guana, mąka z krwi, **nawóz stajenny** i kloaczny, krew, nie powinny być mieszane z tomasyną ani z wapnem palonem bo może nastąpić w superfosfacie cofnięcie się kwasu fosforowego rozpuszczalnego a w innych nawozach strata amoniaku.

3. **Tomasyna, popiół drzewny, wapno palone,** można mieszać tylko z saletrą chilijską, surowemi fosforytami, z mąką kostną. Z solami potasowemi (jak kainitem) można je tylko wtedy mieszać same, jeśli się ma natychmiast rozsypać, w przeciwnym razie trzeba dodać około $2^1/_2$% miału torfowego albo drobnych trocin aby się nie pozlepiały w bryły.

4. **Sole potasowe** w ogóle łatwo się zlepiają przy dłuższem leżeniu, dla tego należy mięszanki z niemi rozsypywać o ile możności prędko — lub dodawać torfu — można je przy zachowaniu tych ostrożności mieszać ze wszystkiem.

KRONIKA.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego wysyła w miesiącu czerwcu b. r. do Fryzyi Komisyę celem zakupna tamże bydła rozpłodowego do obór zarodowych.

Pragnąc przy tej sposobności ułatwić hodowcom sprowadzenie potrzebnego im bydła rozpłodowego, Komitet podejmuje się zakupna także i dla osób prywatnych sztuk przez nich zamówionych.

Hodowcy chcący korzystać z tej sposobności zakupna zechcą nadesłać najdalej do 1. maja b. r. pisemne zamówienia wraz z zadatkiem 400 koron na każdą zamówioną sztukę.

W końcu Komitet podaje do wiadomości, że z Fryzyi sprowadzone bydło poddane zostanie w oborach właścicieli 180-dniowej obserwacyi weterynaryjnej, a właścicielom wolno będzie przez ten czas używać buhai wyłącznie tylko do pokrywania krów własnych.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego

Na pierwszem Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa dla popierania uprawy torfowisk w Galicyi wybrano następujący skład Wydziału: Stanisław Brykczyński jako prezes, Władysław Gniewosz i Zbigniew Horodyński jako zastępcy prezesa.

Członkowie: br. Julian Brunicki, Stanisław Dąmbski, Adam Krajewski, Andrzej Kornella, Józef Rychter profesor politechniki, Władysław Struszkiewicz, Dr Ignacy Szyszyłowicz, Adolf Wiesiołowski, Przez kooptacyę zaś weszli; Józef Pomorski, Oskar Schnell, Jerzy Turnau i Michał Kabłak. Do komisyi lustracyjnej wybrano Tadeusza Starzeńskiego, Stanisława Agopsowicza i Tadeusza Lange.

Sprawa zadania i programu działalności Towarzystwa, którą poruszył p. Adolf Wiesiołowski, wywołała bardzo obszerną i ożywioną dyskusyę, której z powodu odbywającego się Walnego Zgromadzenia Towarzystwa gospodarczego wyczerpać nie zdołano wskutek czego uchwalono zwołać osobno na ten cel ponowne Zebranie, na którym Wydział Towarzystwa przedstawi dokładnie cel i zadania nowego Towarzystwa.

Kainit. Wydział krajowy zawiadamia strony interesowane że od 1. stycznia 1901 uzyskał u c. k. Skarbu prawo wyłącznej sprzedaży kainitu ze saliny kałuskiej na całą Galicyę.

Wobec tego należy zamawiać kainit bezpośrednio i wyłącznie w „krajowem biurze spedycyi soli i Kainitu w Kałuszu“ ewentualnie bowiem zamówienia na kainit adresowane do c. k. zarządu salinarnego w „Kałuszu“ odstąpiłby ten zarząd krajowemu Biuru spedycyi soli w Kałuszu — coby jednak zwłokę w wysełce kainitu mogło spowodować. Zwracamy równocześnie uwagę, że cena za 100 *q.* kainitu bez worów wynosi 140 kor. zaś loco dworzec kolejowy Kałusz, wynosi 154 kor. i że kainit wyseła biuro we worach zamawiającego, na ten cel nadesłanych, względnie we worach dostarczanych przez biuro, liczonych po cenie własnych kosztów. Ze względu na to, że w niektórych porach roku, zwłaszcza w porze wiosennej i jesiennej gromadzą się znaczniejsze ilości zamówień na kainit, należy zamówienia wysyłać jak najwcześniej w tym celu żeby biuro kałuskie mogło wysełkę na czas uskutecznić.

Krajowy Zarząd sprzedaży soli.

Stan powietrza według spostrzeżeń stacyi meteorologicznej w Dublanach

w czasie od 22 do 28 marca 1901

Dnia	Średnie ciśnienie powietrza	Temperatura			Zachmurzenie			Kierunek i siła wiatru			Opady	Uwagi
		śred.	max.	min.	g. 7	g. 2	g. 9	g. 7	g. 2	g. 9		
22	724·8	0·8	5·5	2·0	10	10	10	NW 6	W 4	W 4	1·3	śnieg
23	735·3	1·5	0·5	2·0	10	10	10	W 2	W 2	NW 2	2·0	śnieg
24	737·3	3·0	0·5	5·5	8	8	9	NW 2	NW 2	NW 1	—	
25	732·0	9·9	3·5	7·0	2	9	10	W 2	W 2	SW 3	—	
26	730·3	1·9	4·5	0·5	10	10	10	W 1	W 2	SE 1	2·8	śnie
27	728·6	1·7	4·5	0·0	10	10	10	SSE 1	ESE 3	SW 1	5·7	śnieg
28	730·6	0·6	1·5	2·0	10	10	10	W 2	NE 1	NE 3	3·5	śnieg

Uwaga: Ciśnienie powietrza jest podane w mm. i zredukowane do temperatury 0°. Temperatura w stopniach Celsiusza.

Zachmurzenie: 0 oznacza niebo wolne od chmur, a 10 całkiem pokryte chmurami.

Kierunek i siła wiatru: N oznacza kierunek północny, E wschodni, S południowy, W zachodni. 0 oznacza ciszę, 10 silny wicher.

Opady w milimetrach grubości warstwy spadłej wody.

Przepowiednie pogody wiedeńskiego instytutu meteorologicznego w powyższym okr sie w Dublanach sprawdziły się.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 28. marca. Pszenica gotowa 7·50—7·75, na termina 7·30—7·50, żyto gotowe 6·50—6·70, na termina 6·25—6·50 owies obroczny gotowy 6·50—6·80, na termina 6·25—6·60, jęczmień pastewny 5·50—5·75 brow. 6·50—6·75 rzepak —·———.—, nowy 10·25—10·75 lnianka ———·——, groch pastewny 6·75—7·— do gotowania 7·50—12· wyka 8·50—9·— bobik 6·25—6·50, hreczka 7·——7·75, kukurudza nowa 5·90—6·10, stara —, chmiel za 56 kg. —·——, koniczyna czerwona 45·—65·, biała 35·—75·—, szwedzka 50·—90— tymotka 20·—26·—, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16·75—17·50 na termina 16·25—16·50.

Jakolwiek ceny notują niezmienne usposobienie jednak lepsze.

Bank rolniczy we Lwowie.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Zarząd główny Tow. kółek rolniczych we Lwowie

ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę **Asystenta** Oddziału rolniczego w biurze Zarządu głównego.

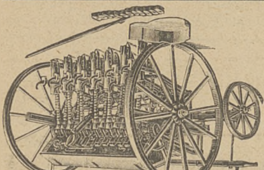
Wymagane uzdolnienie: znajomość praktyczna gospodarstwa rolnego, oraz fachowe wykształcenie w sadownictwie i pszczelnictwie, jak również znajomość obu języków krajowych.

Wynagrodzenie przyznane do tej posady: 1.600 Koron płacy i zwrot kosztów podróży oraz dyety podług postanowień osobnej instrukcyi.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie.

Podania własnoręcznie pisane wraz z dokumentami, wnosić należy do **Biura** Zarządu głównego Towarzystwa kółek rolniczych we Lwowie, ul. Kopernika 19 II piętro.

Termin ostateczny do wniesienia podań 30 kwietnia b. r.



Najlepsym Siewnikiem

jest P. H. Mayfahrtha i Spółki nowo zbudowany siewnik

„AGRICOLA“

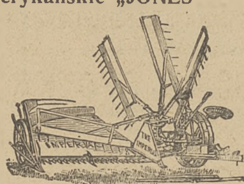
System kółek zasówkowych (*Schubrad-System*)

Do każdego nasienia i różnych ilości wysiewu bez zmiany kół, na górach i równinach bardzo lekki chód, największa wytrzymałość, najtańsza cena.

Kosiarki i żniwiarki łańcuchowe oryginalne amerykańskie „JONES“

Przetrząsacze do siana, grabiarki konne.

Prasy do siana i słomy poruszane ręcznie, łuskacze do kukurudzy, młocarnie, kieraty, młynki, tryery, pługi, walce, brony wyrabiają i dostarczają **jako specyalność** pod gwarancyą w najlepszej i najnowszej konstrukcyi



Ph. Mayfarth i Sp

c. k. uprzywilejowane fabryki maszyn rolniczych

Wiedeń II 1 Taborstrasse Nr. 71.

Założone 1872. — **750 robotników.**

nagrodzone przeszło 450 medalami złotymi srebrnymi i bronzowymi.

Cenniki ilustrowane gratis i franco. Zastępcy i odsprzedający pożądani.

Kosiarki

Nasiona

Siewniki

DOM dla ZIEMIAN

Lwów — ul. Jagiellońska l. 15.



Najlepsze zużytkowanie mleka, największy wydatek masła i najlepsze masło

są tylko wtedy możliwe, jeżeli się oddziela śmietankę z mleka za pomocą centryfugi

ALFA SEPARATOR

$^1/_4$ miliona centryfug w użyciu, 500 pierwszych nagród. Grand Prix Paris 1900.

Wszelkie przyrządy potrzebne w gospodarstwie mlecznem: **Kierznie, wygniatacze, chłodnice, naczynia i konwie z blachy stalowej.**



Zakładanie zupełnych mieczarń ręcznych i parowych.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

ALFA SEPARATOR

2—35 Wiedeń XVI. Gangelbauergasse Nr. 29.

Cenniki i pouczające broszury darmo. — Należy żądać „Alfa-Mittheilungen“.

Julian br. Brunicki

szkółki handlowe drzew i krzewów owocowych i ozdobnych **w Podhorcach koło Stryja** poleca do nabycia w obecnym sezonie sadzenia: **Jabłonie, grusze i śliwy** półwysokie o 150 ctm. w rozmaitych odmianach, **czereśnie i wiśnie** wysokopienne, do obsadzania dróg najstosowniejsze, sztuka 1 K., setka 70 K., w kilkunastu odmianach doborowych. **Jabłonie i grusze** na **podkładce karłowej** w formie krzaków prowadzone, najlepsze na sady zamknięte dla produkcyi owocu deserowego, dla mniejszych sadów, oraz do sadzenia między pienne drzewa, dla wypełnienia miejsc na razie; jabłonie po 80 h. i 1 K. sztuka, przy większym odbiorze taniej, grusze po 70 h. do 1 K. sztuka. Odmiany specyalne, najdoborowsze, jabłonie po części z pączkami. **Maliny remontujące** czerwone, w dwóch odmianach, setka 6 K., 1.000 sztuk 50 K. maliny żółte, setka 15 K. 10 sztuk remontujących 1 K. żółtych $1^1/_2$ K. **Porzeczki** czerwone i białe, setka 24 K., 10 sztuk $2^1/_2$ K. **Agrest** setka 40 K., 10 sztuk 5 K. **Orzechy włoskie** wysokie i piękne okazy po 2 K. sztuka. **Znaczny dobór krzewów ozdobnych** w cenie za 10 sztuk jaśminów za 4 K. Deuzii za 4 K. Forsythii za 4 K. Lonicery za 4 K. Ribes rozmaite za 4 K. Weigelii za 6 K. Okazy młode, zdrowe i kilkakrotnie przesadzone, z dobrymi korzeniami. **Róże krzaczyste** doborowe 10 sztuk 9 K., setka 78 K. w odmianach wypróbowanych. Pakowanie osobno jaknajtaniej. 1—3

Ziemniaki „Topaz“ plenne i wysoko procentowe ma na sprzedaż **Zarząd dóbr w Martynowie** (poczta w miejscu) loco stacya kol. Bursztyn 100 ctn. m. za 300 koron. — 50 ctn. m. 180 koron. — 10 ctn. m. 38 koron (rinfusa) Nasienie tymotki po 48 koron za 1. ctn. metr. z workiem. 4—3

Administracya dóbr Dydiatycze kolej i poczta Sądowa Wisznia sprzedaje odmiany kartofli, produkcyi Dołkowskiego i inne po 5 k. 50 h. za 100 kg. netto z workiem loco stacya kolei. **Perkun** (w r. 1900 plon z hektara 238q 21·8% skrobi), **Mohort** (243 q 19·8%) **Topór** (281 q 17%), **Kasztelan** (272 q 21%), **Taczała** 284 q 18·9%), **Reichs Kanzler** (282 q 23 do 26% Również poleca do siewu wiosennego bardzo piękną i plenną **czerwoną pszenicę jarą** po 10 kor., **hreczkę** po 16 kor. 50 hal. i **Soję** po 30 kor. za 100 kg. wraz z workiem w miarę zapasów i wczesnych zamówień. 3—3

Trawa miodowa

(Holcus lanatus)

własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna,** nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę **100 kilo 30 złr.**

Zamówienia uskutecznia 7—?

J. Bulsiewicz w Bochni.

Agronom akademik z wieloletnią praktyką, podejmuje się oceny i lustracyi większych i mniejszych dóbr. Na podstawie odpowiednich płodozmianów w różnych kierunkach, wykazuje stałe dochody, urządza chodowlę koni, bydła i owiec różnych ras. Oferty przyjmuje Administr. Rolnika.

Folwark Rojatyn p. Sokal ma do zbycia 25 ctn. m. nasienia **sporku olbrzymiego** w własnych workach po 20 koron; oraz do 25 ctn. m. nasienia **tymotki** we własnych worach po 40 kor., wszystko loco **stacya Sokal.** 2—3

Kwizdy płyn restytucyjny dla koni.

Cena 1 flaszki K. 2·80.



C. i k. uprzyw. Woda do mycia koni.

Od 40 lat używany w stajniach dworskich i większych stajniach wojskowych i cywilnych, do **wzmocnienia przed i przywrócenia sił po wielkich trudach,** przy **zwichnięciach,** przeciw **sztywności ścięgien** etc.; czyni konia zdolnym do **natężeń w trainingu.**

Prawdziwy tylko z powyższą marką ochronną dostać można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Skład główny:

13-13

Frańciszek Jan Kwizda

c. i k. austr.-węg., król. rum. i ks. bułg. dostawca Dworu,
aptekarz okręgowy w Korneuburgu pod Wiedniem

Zarząd ogrodu Spasów p. Tartaków rozsela za zaliczką o ile zapas starczy: „Groch błyskawiczny“ bardzo plenny wczesny i nader smaczny 1 kg. 40 ct. „Groch pałaszowy“ cukrowy białe strączki 1 kg. 25 ct. „Złoty deszcz fasola szparagowa piesza bez włókien bardzo plenna 1 kg. 40 ct. Fasola szparagowa piesza biała strączki woskowo żółte bez włókien 1 kg 56 ct. Fasola szparagowa piesza czarna rzymska 1 kg. 35 ct. Flance szparagowe bardzo silne najprzedniejszych gatunków angielskich Conover Colossal po 2 ct. sztuka setka 1 zł. 75 ct. także znakomity bulion po 9 zł. za 1 kg. wszystko loco stacya. 2—4

Barany Czuszki zdolne do rozpłodu na jesień po 12 zł. sztuka loco stacya Potutory. Klatka na jedną sztukę po 1 zł. 50 ct. — Polędwica w pęcherzu, szynka westfalska, półgęski na surowo ozory wędzone po 1 zł. 95 wszystko. — Buliony do filiżanek po 10 zł. i 7 zł. 50 ct. kilo; do sosów 6 zł. i 5 zł. — Dwór Łapszyn. Brzeżany. 1—4

W Hulczu poczta loco i stacya kolei Bełz na sprzedaż z chlewni zarodowej pełnej krwi Yorkshire loszki i knurki 2, 3, 4 i 5 miesięczne. — Bliższa wiadomość u Zarządu dóbr. 4—8

Jaja wylęgowe od pierwszorzędnego gospodarczego drobiu ras amerykańskich, angielskich i krajowych, t. j. kur zielononóżek w opierzeniu kuropatwiem lub srebrnem z mej szesnastoletniej starannej hodowli za którą otrzymałam liczne i najwyższe nagrody na wystawach w kraju i zagranicą, mam do odstąpienia. Cenniki wysełają się franco. Zakład rasowy chowu drobiu Heleny Podivin Podwysokie poczta Leszczowate. 1—2

Leśniczy chmielarz może prowadzić gospodarkę rolną, bezdzietny poszukuje posady od 1 kwietnia na żądanie złoży kaucyę 2.000 koron. Łaskawe zgłoszenia pod literami R. L. w Towarzystwie urzędników pryw. we Lwowie.

Sadzonki lasowe ze szkółek piękne silne sosny i czarne jodły 1.000 sztuk 2 letnich lub 3 letnich 8 koron — 10.000 sztuk 50 koron. **Pecz Armin,** właściciel szkółek Budapeszt VIII. Kalvaria ter 8.

Zarząd dóbr Hujcze, poczta Hujcze ma na sprzedaż **kartofle nasienne** „prof. Wohltmann“ bardzo plenne i do gorzelni znakomite po cenie 6 kor. za 100 kg. **Topaz** i **Taczała** po cenie 4 kor. wszystko loco stacya kolei bez worka. 3—3



Folwark Turówka, poczta Tarnoruda ma do sprzedania: dwa barany rasy Cotswold rocznego i trzyletniego, czyste i pewne nasienie koniczyny czerwonej, wybrany groch Victoria do siewu. 3—3

KOMITET C. K. GAL. TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO
we Lwowie, ul. Słowackiego 8

sprowadza dla członków swoich

wszelkie nawozy sztuczne

wedle warunków specyalnego cennika.

☞ **Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki przy odbiorze wielkiej ilości nawozów rozdziela się z końcem roku pomiędzy odbiorców.** ☜

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3